

od 24 do 30 lipca

TV MIRON
BIAŁOSZEWSKI:

„Pamiętnik

z powstania warszawskiego”

30 VII godz. 20.55 p. 2

Powstanie warszawskie — heroiczny zryw, moralne zwycięstwo i klęska polityczno-militarna. Te 63 dni inspirowały twórców różnych dziedzin sztuki, ale przetworzona wizja spraw do dziś jeszcze gorących nie może oddać prawdziwego ich wymiaru. Dla uczestników i świadków powstania zostanie ono żywą, choć zastygłą w czasie historią, nie dającą się w żaden sposób przenieść do świadomości tych wszystkich, którzy nie byli, nie widzieli, nie czuli wespół z nimi.

W żadnej formie wypowiedzi artystycznej nie można wyrazić do końca istoty tych chwil. Można i trzeba co najwyżej usiłować zbliżyć i utrwalić pewne pojęcia. Literatura wspomnieniowa, pamiętnikarska służy właśnie temu celowi.

Przykład „Pamiętnika z powstania warszawskiego” Białoszewskiego jest dość nietypowy na tle literatury o tym okresie. Napisany przez 50-letniego już dziś poetę, autora „Obrotów rzeczy” (1956), „Rachunku zachcianowego” (1959) i innych tomów poezji, współzałożyciela słynnego „Teatru na Tarczyńskiej”, jest zarówno próbą przekazu indywidualnych doznań uczestnika wydarzeń, jak i relacją artystyczną niepośledniej miary. Biało-

szewski w „Pamiętniku” pisze: „Przez dwadzieścia lat nie mogłem o tym pisać. Choć tak chciałem. I gadałem. O powstaniu. Tym ludziom. Różnym. Po ileś razy. I ciągle myślałem, że mam to powstanie opisać, ale jakoś przecież opisać. A nie wiedziałem przecież, że właśnie te gadania przez dwadzieścia lat, (...) ten to sposób nadaje się jako jedyny do opisanie powstania.”

Widowisko w reżyserii Lidii Zamkow nie rości sobie pretensji do wiernego i dosłownego przekazu szczegółów wydarzeń. Zastosowane środki wyrazu artystycznego mają na celu jedynie naszkicowanie sytuacji i próbę odtworzenia klimatu tamtych dni przede wszystkim dzięki słowu.

E. Z.